

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2021.30.08>

Kazimierz RĘDZIŃSKI

<https://orcid.org/0000-0002-2625-8451>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: k.redzinski@ujd.edu.pl

## Działalność społeczno-kulturalna Ligi Kobiet we Lwowie w latach I wojny światowej

### Streszczenie

Artykuł dotyczy aktywności społeczno-kulturalnej Ligi Kobiet. Organizacja ta powstała w czasie I wojny światowej na terenie Galicji dla wspierania ruchu legionowego. Skupiała ona kobiety niosące pomoc żołnierzom legionowym i ich rodzinom. Główną formą aktywności Ligi było uzupełnianie zaopatrzenia żołnierzy na froncie oraz opieka nad rannymi legionistami, a także opieka nad dziećmi w powoływanych w tym celu ochronkach oraz koloniach zdrowotno-wypoczynkowych. W największej tego typu placówce – Ochronce im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie – stosowano najnowsze osiągnięcia pedagogiki Nowego Wychowania. Duże zasługi w organizowaniu działalności Ligi Kobiet odegrały Fryderyka Lazarus oraz Janina Kelles-Krauz.

**Słowa kluczowe:** Liga Kobiet, działalność społeczno-kulturalna, opieka nad dzieckiem, Galicja.

### 1. Problemy organizacyjne

Liga Kobiet w Galicji została powołana przez Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie w lutym 1915 r. Jej celem było wspieranie ruchu legionowego oraz popularyzacja w społeczeństwie programu NKN w duchu austro-polskiej orientacji<sup>1</sup>.

Pierwszy Zjazd Ligi Kobiet odbył się w Krakowie 19 czerwca 1915 r., przewodniczyła mu Maria Piłsudska. Wybrano władze organizacji w osobach: Jadwiga

---

<sup>1</sup> K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923; N. Koestler, *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej: etapy emancypacji*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994, s. 135 i n.

Strokowa – przewodnicząca, wiceprzewodniczącymi zostały Zofia Moraczewska, Wanda Bilewska i Anna Russocka. Funkcje sekretarzy zarządu pełniły Ada Markowa i Aniela Krzyżanowska. Skarbnikiem została Natalia Steinowa.

W 1916 r. Liga liczyła 12 tysięcy członkiń zrzeszonych w 108 kołach w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. Najliczniejsze były koła w Tarnowie (900 osób), Lwowie (673), Krakowie (450), Stanisławowie (405), Nowym Sączu (339), Stryju (286), Drohobyczu (258), Brzesku (246), Wieliczce (201), Myślenicach (200)<sup>2</sup>.

Liczba zaangażowanych kobiet stale rosła i w 1917 r. Liga skupiała 13 tysięcy członkiń oraz 130 kół terenowych. Była to najliczniejsza polska organizacja kobieca czasu wojny. Zakres działalności określono w paragrafie trzecim Regulaminu Ligi Kobiet Galicji następująco: „Celem Ligi jest współdziałanie i czynna pomoc kobiet polskich w walce o niepodległość Polski”<sup>3</sup>. Jako środki do realizacji celu przyjęto pomoc legionistom, urabianie opinii publicznej w myśl ideologii legionistów, organizowanie samopomocy kobiet w sprawach gospodarczych i ekonomicznych.

Wśród członkiń Ligi liczącą się grupę stanowiły kobiety należące do żeńskich drużyn POW oraz zwolenniczki PPSD. W opinii ówczesnego społeczeństwa Liga Kobiet uważana była za lewicową i laicką. Taka etykieta przysparzała organizacji wiele problemów.

Na II Zjeździe Ligi Kobiet w Krakowie, zorganizowanym w dniach 11–12 czerwca 1916 r. z udziałem 197 delegatek, doszło do poważnego konfliktu organizacyjnego. Był to rezultat rozbieżności z NKN i nacisku kół konserwatywnych. Koła te uważały, że rola Ligi powinna ograniczać się do akcji samarytańskiej. Większość zarządu była zdania, iż jego działalność jest fragmentem walki o wolność i wyzwolenie ojczyzny. W tej sprawie istniały kontrowersje w łonie zarządu organizacji. Z funkcji przewodniczącej zrezygnowała J. Strokowa. Leopold Jaworski – wiceprezes NKN – proponował na tę funkcję hrabinę Zofię Tarnowską (1879–1933) z Dzikowa. Kandydatka postawiła warunki, iż organizacja musi mieć katolickie oblicze oraz usunięty zapis regulaminowy, iż „celem Ligi jest współdziałanie i czynna pomoc kobiet polskich w walce o niepodległość Polski”<sup>4</sup>. 10 czerwca 1916 r. Zarząd Ligi Kobiet odrzucił warunki stawiane przez kandydatkę na przewodniczącą. Na zjeździe doszło z tego powodu do podziału wśród delegatek. W głosowaniu na przewodniczącą nie wzięło udziału 87 delegatek. Przewodniczącą została Zofia Moraczewska, żona Jędrzeja, działacza PPSD i przyszłego premiera Polski. Uzyskała ona 80 głosów na 110 głosujących<sup>5</sup>. Do nowego

<sup>2</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów (dalej: BZNO), rkps 14029, Archiwum Ligi Kobiet Naczelnego Komitetu Narodowego (Komitetu Obywatelskiego Polek, Ligi Kobiet Polskich) we Lwowie z lat 1915–1938, k. 12; J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2002, s. 173.

<sup>3</sup> BZNO, rkps 14029, k. 12.

<sup>4</sup> Tamże, k. 187.

<sup>5</sup> Tamże; I. Florczak, *Socjalistka na prowincji. Społeczna i polityczna działalność Zofii Moraczewskiej w Galicji (do 1914 r.)*, [w:] *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, pod red. J. Kamińskiej-Kwak i in., „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 24, Rzeszów 2016, s. 309.

zarządu weszły: Ryszarda Tokarz, Maria Błotnicka, Halina Pawlewska, Maria Kusz, Maria Gerżabek, Dorota Kłuszyńska, Maria Russocka. Funkcję sekretarzysty powierzono Anieli Krzyżanowskiej i Helenie d'Abancourt, skarbnikiem została Jawdiga Eydziatowicz<sup>6</sup>.

Na kolejnym zjeździe Ligi Kobiet w dniach 23–26 sierpnia 1916 r. w Krakowie doszło do następnego rozłamu w organizacji, większość delegatek opowiedziało się za Józefem Piłsudskim i jego obozem. Był to rezultat zatwierdzonej wcześniej uchwały zarządu z 19 sierpnia tego roku, iż „Liga Kobiet Galicji i Śląska stoi na gruncie niepodległości Polski”<sup>7</sup>.

Większość członkiń Ligi występowała propagandowo przeciwko Departamentowi Wojskowemu NKN. Wezwano przy tym NKN, aby „czynnie stał na straży tych najważniejszych interesów polskich w chwili obecnej”<sup>8</sup>. Po ogłoszeniu przez Niemcy i Austro-Węgry aktu 5 listopada 1916 r. w sprawie Polski oraz powołaniu 14 stycznia 1917 r. Tymczasowej Rady Stanu konflikt Ligi Kobiet z NKN zaostrzył się. Jak stwierdzono w protokole z Walnego Zgromadzenia Lwowskiego Koła Ligi z 20 stycznia 1918 r.:

tarcia między nią a NKN zaostrzały się z miesiąca na miesiąc, a uchwały Zarządu wręczane prezesowi Jaworskiemu przez delegatki Naczelnego Zarządu Ligi w Naczelnym Komitecie Narodowym p. Moraczewską i Tomicką wywoływały tylko zgryzoty i wyrzuty, że „psuje się robotę”, powzięto we wrześniu 1917 r. uchwałę zupełnego oderwania się od NKN, z którym nie było już żadnej współpracy<sup>9</sup>.

Konflikt z NKN wynikał z różnicy w orientacji politycznej w stosunku do państw centralnych oraz w sprawie uznania Legionów Polskich za samodzielną siłę zbrojną.

Dalsza działalność Ligi Kobiet spletała się ściśle z tokiem wydarzeń politycznych na terenie Królestwa Polskiego pod okupacją austro-niemiecką. Po internowaniu w sierpniu 1917 r. Józefa Piłsudskiego przez Niemcy i kryzysie przysięgowym w Legionach oraz proklamacji 12 września tego roku przez państwa centralne Rady Regencyjnej w Królestwie Polskim, NKN ogłosił samorozwiązanie. Likwidacja jego struktur trwała jednak jeszcze 2 lata. Namiestnictwo we Lwowie nakazało Lidze Kobiet rozwiązanie się z powodu braku podstaw prawnych dalszej działalności. Jak zanotowała Zofia Romanowicz w swym dzienniku pod datą 18 września 1917 r.: „NKN dotąd nie rozwiązał się, za to policja rozwiązała Ligę Kobiet, rzekomo z powodu, że istniała nieprawnie, bo bez zatwierdzonego urzędownie statutu. Komisarz [policji – K.R.] powiedział «ktoś wam buty szyje»”<sup>10</sup>.

Ostatni walny zjazd organizacji odbył się w Krakowie 18 listopada 1917 r. Koło lwowskie rozwiązało swoje struktury na walnym zgromadzeniu 20 stycznia

<sup>6</sup> J. Dufurat, dz. cyt., s. 186.

<sup>7</sup> BZNO, rkps 14029, k. 121.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże, rkps 14031, k. 46.

<sup>10</sup> Tamże, rkps 6935, Dziennik Zofii Romanowiczówny, t. V, k. 323.

1918 r. Na to miejsce powołano stowarzyszenie Komitet Obywatelski Polek dla prowadzenia nadal ochronki dla dzieci, gospody dla legionistów oraz sklepu i konsumu. Do polsko-polskiego sporu o legiony wciągnięty został arcybiskup Józef Bilczewski we Lwowie. 12 maja 1917 r. wydał on list pasterski *Wskazania dla duchowieństwa w sprawie „Ligi Kobiet”*, zwany także kurendą. Wydany w uzgodnieniu z innymi biskupami Galicji zawierał zarzuty, iż Liga Kobiet „od samego początku pod hasłami patriotycznymi starała się przemycać treści radykalne”<sup>11</sup>. Zarzucono, że organizacja uprawia politykę, rozszerzyła działalność nie mającą nic wspólnego z opieką nad legionistami, czyli na szkolnictwo i gospodarkę. W liście napiętnowano również formy i treści opieki nad dzieckiem sierocym i ubogim, stwierdzając m.in.: „za klasyczny dowód niech stanie głośna sprawa o ochronkę dla katolickich dzieci Legionistów, którą założyła Liga Kobiet we Lwowie, przeznaczając żydówkę na główną kierowniczkę”<sup>12</sup>. Jak podaje przewodnicząca Ligi Zofia Moraczewska, biskupi Józef Pelczar z Przemyśla i Adam Stefan Sapieha z Krakowa wycofali się później ze stanowiska zajętego w liście pasterskim arcybiskupa J. Bilczewskiego<sup>13</sup>.

Problem lwowskiej ochronki nagłośnił Związek Chrześcijańskich Towarzystw Kobietych we Lwowie pod przewodnictwem księżnej Zofii Lubomirskiej z Rozwadowa. 15 kwietnia 1917 r. do arcybp. J. Bilczewskiego udały się delegatki z ZChTK w osobach księżnej Elżbiety Sapieżyny z Krasiczyna i Heleny Czapelskiej, aby doprowadzić do usunięcia z ochronki Fryderyki Lazarus – osoby pochodzenia żydowskiego, która rzekomo prowadziła naukę religii i czytała legendy Niemojewskiego<sup>14</sup>. Zarząd Ligi Kobiet dał odpowiedź odmowną, argumentując:

nie uznajemy kompetencji Wnych Pań, które do Towarzystwa naszego nie należą i w pracach naszych udziału nie biorą, wpływania na szczegóły wykonywanych przez nas prac, a zwłaszcza na sprawy osobiste tyżące się najdzielniejszych naszych współpracownic. P. Lazarusówna jest nie tylko, jak WPanie same uznają, człowiekiem godnym wielkiego szacunku za swe osobiste przymioty, lecz równocześnie jedną z najgorętszych i najofiarniejszych Polek z ducha i z czynów<sup>15</sup>.

Wcześniej delegacja próbowała sprawdzić, czy w ochronce zaniedbuje się religijne wychowanie dzieci. Kierownictwo ochronki nie dopuściło jednak do wizytacji, stwierdzając, iż jest to ingerencja w wewnątrz sprawy organizacji. Związek złożył więc skargę w tej sprawie do prezesa NKN Leona Bilińskiego. Powołana przez niego komisja z Różą Łukasiewicz na czele nie potwierdziła zarzutów, pracę ochronki oceniono jako wzorową. Prezes L. Biliński w liście do księżnej Z. Lubo-

<sup>11</sup> Tamże, rkps 14031, k. 5–9; J. Kelles-Krauz, *Mościcka ze Strzyżewskich Michalina (1871–1932)*, PSB, t. XXII, Wrocław (etc.) 1977 s. 138.

<sup>12</sup> BZNO, rkps 14031, k. 8.

<sup>13</sup> Z. Moraczewska, *Liga Kobiet Galicji i Śląska*, [w:] *Śłużba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 2020/2021, s. 418.

<sup>14</sup> J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie-kombatanta*, Niwiska 1936, s. 194 i n.

<sup>15</sup> BZNO, rkps 14035, k. 83.

mirskiej stwierdził, iż praca F. Lazarus „jest wprost wzruszająca, a zarząd czuwa z największą skrupulatnością nad wychowaniem katolickim”<sup>16</sup>.

Raport z wizytacji NKN otrzymał również arcybp Bilczewski, nie przerwało to jednak sporu wokół ochronki. Po wydaniu listu pasterskiego w obronie Ligi Kobiet wystąpił bp Władysław Bandurski – sufragan lwowski, manifestacyjnie wspierający ruch legionowy. Jak pisze J. Hupka, w piśmie do Z. Moraczewskiej biskup stwierdził, iż: „list pasterski w tej sprawie uważa za «polityczne zacierzowanie», który nie można pozostawić bez odpowiedzi”<sup>17</sup>.



Fot. 1. Biskup Władysław Bandurski (1865–1932) w Gospodzie Legionistów Ligi Kobiet (1916)

Źródło: BZNO, rkps 14037, k. 62.

Publicznie w obronie Ligi Kobiet wystąpił również hrabia Maurycy Mycielski (1867–1939), ogłaszając list otwarty *W imię słuszności*. Stwierdził w nim:

Liga Kobiet niezmiernie i z całym poświęceniem od blisko trzech lat, opiekując się drogimi nam żołnierzami legionowymi, zdobyła sobie prawo obywatelstwa w społeczeństwie<sup>18</sup>.

W sprawie zatrudnienia F. Lazarus podkreślił:

Bo trzeba wiedzieć, czym była panna Lazarusówna dla ochronki. Jeżeli kto, to ona właśnie mogłaby służyć za wzór uosobienia cnót chrześcijańskich. Należała do tych osób, które wzbudzają cześć nie tylko współpracowników i przyjaciół, ale i szlachetniejszych przeciwników<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Tamże, s. 245.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, rkps 14038, k. 57.

<sup>19</sup> Tamże.

List zakończył jednak pojednawczo, iż arcybiskup zapewne został wprowadzony w błąd:

łatwo, ale i niebezpiecznie czasem kogo pomawiać o fanatyzm. Zarzut ten można by skierować w stronę informatorów i doradców ks. arcybiskupa<sup>20</sup>.

Kurenda była najbardziej poważnym atakiem sfer konserwatywnych na aktywność polityczną kobiet i ich obecność w przestrzeni publicznej<sup>21</sup>.

Zarząd Ligi na posiedzeniu plenarnym w dniu 4 czerwca 1917 r. postanowił nie polemizować publicznie z listem arcybiskupa. Wydano pismo okólne do wszystkich kół terenowych, w którym stwierdzono, iż owa kurenda „jako niesłuszna i najzupełniej bezpodstawna krzywdzi nas i dotyka boleśnie”<sup>22</sup>. W następnym okólniku z 19 czerwca 1917 r. stwierdzono: „znalazły się koła nasze w ciężkim bardzo położeniu. Wszystkie odczuwają żywo bolesną krzywdę wyrządzoną im najniesprawiedliwiej, nie wszystkie wiedzą, jak się bronić”<sup>23</sup>. Postanowiono odbywać zebrania kół z udziałem przedstawicielek zarządu i wyjaśniać sprawę. Złożono wnioski do Namiestnictwa o zatwierdzenie stowarzyszenia o tej samej nazwie, niezależnego od NKN. W lipcu 1917 r. otrzymano jednak decyzję odmowną<sup>24</sup>.

20 stycznia 1918 r. koło lwowskie odbyło swoje ostateczne walne zgromadzenie rozwiązujące dotychczasowe struktury Ligi Kobiet. Powołano zaś stowarzyszenie Komitet Obywatelski Polek. Liga dała wyraz swym poglądom i kierunkom niepodległościowym, od którego mimo upomnień różnych władz nie odstąpiła. Mimo rozbieżności ideologicznych z NKN wspólna praca na płaszczyźnie pomocy legionistom i ich rodzinom trwała nadal. Istniał jednak stały dystans i okresowo konflikty z obozem konserwatywnym w Galicji. W nim należy upatrywać przyczyn wystąpienia arcybp. J. Bilczewskiego przeciwko Lidze Kobiet. Przy analizie tego wydarzenia należy wziąć pod uwagę kontekst epoki.

Stowarzyszenia filantropijne przez długi czas były jedyną drogą demonstrowania aspiracji społecznych kobiet. Funkcje przewodniczących jednak zarezerwowano dla reprezentantek rodów arystokratycznych, a do struktur terenowych dopuszczano żony starostów lub burmistrzów.

Kobiety ze środowisk inteligenckich prowadziły aktywną działalność w stowarzyszeniach oświatowych. Na początku XX wieku różnicowały się orientacje polityczne także w stowarzyszeniach o charakterze oświatowym. Przełom XIX

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> J. Pająk, *Sprawa równouprawnienia kobiet w Galicji podczas I wojny światowej*, [w:] *O wojnę powszechną za wolność ludów. I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne, militarne. Studia i materiały*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 133 i n.; I. Florczak, *Zofia Moraczewska (1873–1958). Kobieta, polityk II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia i szkice z historii XVIII–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2003, z. 77, s. 131 i n.

<sup>22</sup> BZNO, rkps 14038, k. 103.

<sup>23</sup> Tamże, k. 106.

<sup>24</sup> Tamże, k. 111.

i XX wieku był w Galicji okresem formowania się nowoczesnych partii politycznych. Każda z nich dążyła do pozyskania kobiet jako aktywistek swego ruchu. Lata dziewięćdziesiąte XIX w. i początek XX w. był również okresem rozwijającego się ruchu kobiecego i potęgującego się upolitycznienia. Liga Kobiet, prowadząca głównie działalność o charakterze humanitarnym, była również organizacją polityczną, mocno zaangażowaną słowem i czynem w walkę o niepodległość Polski.

## 2. Koło lwowskie – pomoc legionistom

11 lipca 1915 r. odbyło się zebranie założycielskie koła Ligi Kobiet, zgromadziły się osoby „różnych odcieni politycznych i różnej przynależności partyjnej w imię solidarności narodowej”<sup>25</sup>. Wybrano tymczasowy zarząd w składzie: Zofia Romanowicz – przewodnicząca, Jadwiga Tomicka i Maria Frenklówna – wiceprzewodniczące, Bogumiła Ancówna – sekretarz, jej zastępczynią została Waleria Frenklówna. Skarbnikiem była Michalina Mościcka, a zastępczynią H. Czechowicz. Zarząd stanowiły: J. Biechońska, Helena Demetrowa, Natalia Dreszer, Magdalena Frenkel, Róża Vorzimmer, Maria Gostyńska, Wiktoria Hartleb, Emilia Kisielnicka, Maria Kelles-Krauz, Franciszka Pahinger, Henryka Pawlewska, M. Paliwoda, Zofia Stankiewicz i Maria Węglewska. Dla potrzeb działalności statutowej utworzono cztery sekcje: opieki nad rodzinami legionistów, opieki nad legionistami i żołnierzami Polakami, gospodarczą oraz dochodową.



**Fot. 2.** Zofia Romanowicz (1842–1935), przewodnicząca lwowskiej Ligi Kobiet w latach 1915–1918

Źródło: BZNO, rkps 14037, k. 39.

<sup>25</sup> Tamże, rkps 14032, k. 9.

12 września 1915 r. w sali „Sokoła” odbyło się walne zgromadzenie w celu wyboru zarządu statutowego. Przewodniczącą ponownie została Z. Romanowicz, jej zastępczyniami Maria Frenkel, Henryka Pawlewska i Jadwiga Tomicka. Skarbnikiem ponownie została M. Mościcka, a zastępczynią R. Vorzimmer. Na sekretarza zarządu wybrano dr Helenę Wanickównę, a jej zastępczynią Bogumiłą Ancównę. Zarząd był liczny, wynosił 41 osób, a chodziło o potrzebę utrzymania bliskiego kontaktu z członkiniami.

Początkowo koło liczyło 266 osób, we wrześniu 1915 r. powiększyło się do 401, by w sierpniu 1916 r. osiągnąć liczbę 673 członkiń. W 1917 roku ich liczba wzrosła do 800 osób<sup>26</sup>.

Działalność merytoryczna była oparta głównie na dochodach własnych, tworzyły je składki członkowskie wynoszące 60 halerzy miesięcznie od osoby, zbiórki uliczne, darowizny, dochody własne ze sklepu pamiątkarsko-księgarskiego. Znaczne dochody przynosiły imprezy kulturalno-oświatowe, choć austriackie władze wojskowe długo utrudniały ich organizację z powodu „nieprawomyślności” członkiń Ligi.

W pierwszych dwóch latach działalności wysiłek humanitarny Ligi Kobiet wspierały parafialne struktury Kościoła katolickiego. 3 października 1915 r. w kościele oo. Dominikanów zebrano 127,17 k. Natomiast podczas nabożeństwa za poległych legionistów 2 listopada tego roku uzyskano 335,28 k., a proboszcz ks. Wojciech Librewski przekazał z tacy 110,72 k. Z kolei podczas mszy żałobnej za poległych legionistów w kościele oo. Karmelitów zebrano do puszek 145,90 k.<sup>27</sup>

6 sierpnia 1916 r. w rocznicę wymarszu strzelców do Królestwa Polskiego odbyło się nabożeństwo w kościele oo. Bernardynów, na pomoc legionistom zebrano 300 k. Wcześniej w grudniu 1915 r. proboszcz ks. Gerwazy Krukowski przekazał pieniądze na 17 000 sztuk papierosów do paczek gwiazdkowych dla legionistów<sup>28</sup>. W październiku 1916 r. odbyły się jeszcze zbiórki w kościołach: katedralnym, oo. Jezuitów i oo. Dominikanów. W analizowanym okresie działalność Towarzystwo Akcyjne „Browary” przekazało w 1915 r. kwotę 937,36 k. na ciepłą odzież dla legionistów<sup>29</sup>.

Z uwagi na znaczne zubożenie ludności w czasie wojny składki członkowskie przyniosły jedynie symboliczne dochody – za październik 1915 r. zebrano 251,64 k., a w grudniu tego roku – 178 k.<sup>30</sup> Późniejsze sprawozdania nie zawierają informacji o dochodach ze składek członkowskich.

Większe dochody osiągała Liga Kobiet z imprez kulturalnych, organizowanych z okazji rocznic narodowych bądź w określonym celu. Na przykład „Wieczór

<sup>26</sup> Tamże, k. 43.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, k. 245. H. Wanickówna, *Lwowskie koło Ligi Kobiet, [w:] Służba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, IPN, Warszawa 2021, s. 420.

<sup>29</sup> BZNO, rkps 14032, k. 16.

<sup>30</sup> Tamże, k. 40.

słowa i poezji” z udziałem Wandy Siemaszkowej (1876–1947) zorganizowany w sali Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego 5 października 1915 r. przyniósł 872,29 k.<sup>31</sup> W styczniu 1915 r. zorganizowano wieczornicę z okazji rocznicy powstania styczniowego. W części artystycznej wystąpiła Janina Korolewicz-Waydowa (1880–1954), primadonna sceny operowej Teatru Miejskiego. Dochód w kwocie 1005,30 k. przeznaczono na Dom Inwalidów<sup>32</sup>. Odczyt Wandy Zembrzuskiej w Kasynie Miejskim, korespondentki wojennej w Sofii, na temat „Z okien bałkańskiego pociągu” dał dochód 150,60 k.<sup>33</sup>

Od kwietnia 1916 r. władze wojskowe zezwoliły na zbiórki uliczne i imprezy dochodowe w otwartym terenie. Zbiórka uliczna 24 kwietnia tego roku w drugi dzień świąt wielkanocnych dała kwotę 8490 koron<sup>34</sup>. Festyny z 4 czerwca i 30 lipca tego roku na placu powystawowym w parku Stryjskim z udziałem orkiestry wojskowej i sprzedażą pamiątek legionowych dały odpowiednio 659 i 1718 koron<sup>35</sup>.

W dniach 17–18 marca 1916 r. Liga Kobiet gościła Józefa Piłsudskiego. Z tej okazji zorganizowano specjalną uroczystość w Teatrze Miejskim, na jej program złożyło się wręczenie księgi pamiątkowej z podpisami kilku tysięcy mieszkańców Lwowa, wykonanie przez chór teatralny pieśni powstańczej *Warszawianka* oraz odegranie opery narodowej S. Moniuszki *Halka*, z udziałem J. Korolewicz-Waydowej w roli Halki, Tadeusza Łowczyńskiego w roli Jontka i Stanisława Tarnawskiego w roli Stolnika. Dochód z imprezy przeznaczono na fundusz wdów i sierot im. J. Piłsudskiego.

W następnym dniu 18 marca 1916 r. odbył się raut w Kasynie Miejskim na cześć J. Piłsudskiego. Przyniósł on dochód w wysokości 1180,20 k. na rzecz funduszu wdów i sierot<sup>36</sup>. W programie artystycznym znalazły się deklamacje, śpiew i gra na fortepianie w wykonaniu artystów lwowskich. T. Łowczyński śpiewał pieśni historyczne z XVIII i XIX w. oraz pieśni ludowe, Leonia Barwińska deklamowała wiersze Słowackiego *Tak nam dopomóż Bóg* oraz fragmenty z *Nocy listopadowej* Wyspiańskiego. L. Sieradzka śpiewała pieśni S. Moniuszki *Znasz li ten kraj*, Chopina *Precz z moich ócz*, S. Niewiadomskiego *Otwórz Janku* oraz Mieczysława Karłowicza *Zawód*, Karola Liszniewskiego *Idzie na pola* oraz Jana Galla *Serenada*. H. Ottawa na fortepianie zagrała utwór Paderewskiego *Thème varié*, a Roman Hierowski deklamował utwory Stwary *Przed dniem*, J. Mączki *Kiedyś* i Z. Dębickiego *Pogrzeb*<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, k. 167.

<sup>33</sup> Tamże, k. 132.

<sup>34</sup> Tamże, k. 121.

<sup>35</sup> Tamże, k. 168; U. Oettingen, *Dobroczynność czy patriotyczny obowiązek? Pomoc społeczeństwa polskiego na rzecz Legionów Polskich 1914–1918*, [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 2, pod red. M. i M. Przeniosło, Kielce 2010, s. 120 i n.

<sup>36</sup> BZNO, rkps 14038, k. 94.

<sup>37</sup> Tamże, k. 95.

Dla uczczenia 125 rocznicy Konstytucji 3 maja zorganizowano w Teatrze Miejskim uroczystą akademię. W programie oprócz rocznicowych przemówień i deklamacji odegrano specjalnie przygotowane wg K. Przerwy-Tetmajera obrazy sceniczne *Insurekcja kościuszkowska a doba dzisiejsza* w 5 obrazach: *Inspiracja, Przysięga, Raclawice, Maciejowice, Dzień dzisiejszy – resurekcja*.

Entuzjastycznie przyjęto proklamację aktu 5 listopada 1916 r. w sprawie polskiej. Uroczystą akademię z tej okazji zorganizowano 10 listopada tego roku w Teatrze Miejskim. Orkiestra teatralna na rozpoczęcie i zakończenie uroczystości odegrała hymn narodowy *Jeszcze Polska nie zginęła*. W programie artystycznym wiersze deklamowała Wanda Siemaszkowa, a Ada Sari (1886–1968) (Jadwiga Szayerówna) i Franciszek Bedlewicz wykonali pieśni patriotyczne. W drugiej części spektaklu zespół teatralny odegrał IV akt komedii Aleksandra Fredry *Zemsta*<sup>38</sup>.

Liga Kobiet niosła głównie pomoc materialną legionistom i ich rodzinom, opiekowała się rannymi żołnierzami w szpitalach i inwalidami, wspierała rodziny walczących, opiekowała się sierotami i opuszczonymi dziećmi. Zakładano tanie kuchnie, herbaciarnie, sklepy, ochronki, kolonie letnie dla dzieci. Zbierano odzież i obuwie, we własnym zakresie zaś organizowano jej wyrób i przekazywano oddziałom legionowym oraz rodzinom. Organizowano zbiórkę książek i podręczników dla dzieci szkolnych, legionistów i dla żołnierzy na front, do szpitali, a także dla Polaków internowanych z wojska rosyjskiego.

Zadania te wykonywało od 1916 r. osiem sekcji Ligi Kobiet: ochroniarska (przewodnicząca Izabela Laskownicka), gospodarcza (Maria Dolińska), zapomogowa (Emilia Kisielnicka), opieki nad legionistami (Jadwiga Pawlewska), książkowa (Jadwiga Tomicka), szpitalna (Zofia Obmińska), dochodowa (Jadwiga Bogdanowicz), kulturalna (Olga Dekańska)<sup>39</sup>. Starano się wypełniać zadania tak, by: „legioniści czuli, że nie są opuszczeni, lecz otoczeni gorącą sympatią i troskliwością tego narodu”<sup>40</sup>.

Pierwsze wsparcie materialne rodzinom legionistów udzielono już w lipcu 1915 r., 34 osoby otrzymały zapomogi pieniężne po 5 i 10 koron, ponadto bony na chleb wydano 18 osobom i opłacono obiady dla 12 osób, razem 44 osoby otrzymały wymienione formy pomocy na kwotę 400 koron<sup>41</sup>. W grudniu 1915 r. pomocą objęto 43 rodziny. Zapomóg pieniężnych udzielono na 871 koron, 9 rodzinom wydano 263 bochenki chleba oraz bezpłatnie obiady z własnej kuchni<sup>42</sup>. W sprawozdaniu z grudnia 1915 r. stwierdzono: „rodzin biednych z najniższych klas społecznych, którym wojna wytrąciła możliwość zarobku – utrzymania, coraz bardziej przybywa”<sup>43</sup>. W czerwcu 1916 r. zapomogami objęto 120 rodzin na

<sup>38</sup> Tamże, k. 92.

<sup>39</sup> Tamże, k. 109.

<sup>40</sup> Tamże, k. 16.

<sup>41</sup> Tamże, k. 11.

<sup>42</sup> Tamże, k. 15.

<sup>43</sup> Tamże.

kwotę 1986 k., w lipcu tego roku udzielono zapomóg pieniężnych na kwotę 1405 koron<sup>44</sup>.

Pomoc kierowana do legionistów obejmowała głównie odzież, obuwie, książki oraz przedmioty osobistego użytku, których nie wydawała intendentura wojskowa. Przez pocztę polową wysyłano dwukrotnie w miesiącu paczki. W październiku 1915 r. dla II Brygady Legionów przekazano odzież dla 2800 osób, wysłano nadto papierosy, herbatę, mydło, świece, chusteczki do nosa, szaliki i rękawiczki.

Nieco inny asortyment pomocy przekazywano do pułkowych izb chorych, dla urlopowanych legionistów oraz szpitali legionowych w Królestwie Polskim w Lublinie, Dęblinie, Kozienicach, Piotrkowie (dziś Piotrków Trybunalski). Wysyłano tam ubrania cywilne, płaszcze, buty, kapelusze, koszule, sienniki, prześcieradła, koce, poszewki, poduszki, narzędzia chirurgiczne, mydło<sup>45</sup>.

Specjalną formą pomocy były paczki gwiazdkowe i wielkanocne. Na gwiazdkę w 1915 r. przygotowano 2518 paczek dla II Brygady Legionów. Był to wynik sporządzonych paczek przez członkinie Ligi – 1715, przez mieszkańców Lwowa – 615, oraz przez rodziny kolejarzy z Przemyśla – 150<sup>46</sup>.

Każda paczka zawierała ciepłą odzież (czapka, rękawiczki, szalik), ¼ kg słodyczy, 30 papierosów, świece, papier listowy, kartki świąteczne, notes z ołówkiem, mydło i przybory do szycia, lusterko, grzebień, przygotowano 8500 sztuk chusteczek do nosa, 1753 ręczniki. Oddzielnie wysłano 19 skrzyń z książkami i 28 z czasopismami<sup>47</sup>.

Pomoc w przygotowaniu paczek, a także upominki i wyroby wełniane dostarczała lwowska młodzież szkolna ze szkół: Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, I Gimnazjum, ze szkół miejskich im. św. Marcina, im. Issakowicza, im. Żółkiewskiego, ss. Urszulanek, ss. Benedyktynki, im. Staszica, im. Sienkiewicza, ss. Notre Dame, im. św. Antoniego, im. św. Zofii, im. A. Mickiewicza, im. Piramowicza, św. Anny, M. Reja, św. Elżbiety, ss. Nazaretanek, a także szkoły prywatne dra Niemca, M. Frenklówny oraz szkoły z Winnik, Sygniówki i Batorówki<sup>48</sup>.

Na dar wielkanocny 1916 r. przygotowano 1880 paczek o wartości 6 koron każda. Mieszkańcy Brzeżan i Chodorowa ofiarowali 432 paczki, delegatura NKN przekazała 448 paczek, a 1000 paczek przygotowano w Lidze Kobiet. Paczki zawierały podobne artykuły, były jednak skromniejsze niż gwiazdkowe z uwagi na „materialne wyczerpanie społeczeństwa, na niesłychaną drożyznę i trudności i nawet niemożność nabycia niektórych artykułów”<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> Tamże, k. 148.

<sup>45</sup> Tamże, k. 17, 53.

<sup>46</sup> Tamże, k. 17; W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza, Warszawa 1994, s. 115 i n.

<sup>47</sup> BZNO, rkps 14032, k. 17.

<sup>48</sup> Tamże, k. 47.

<sup>49</sup> Tamże, k. 90.

Duże znaczenie miała akcja wysyłania książek dla legionistów, prowadziła ją sekcja książkowa pod kierownictwem Jadwigi Tomickiej i przy współudziale Władysławy Grefner, Marii Domaszewskiej i Marii Janczyszyn. Pierwsze dary książek dla legionistów złożyli księgarze lwowscy Gubrynowicz, Połoniecki, Altenberg po 10 tysięcy tomów z serii „Mrówka”. Już w końcu lipca 1915 r. wysłano 11 tysięcy egzemplarzy książek do miejsc postoju legionistów. Kolejno wysłano do szpitali i obozów jenieckich w Plan k. Frankensbadu i Wegscheid k. Linzu, a także jeńcom Polakom we Lwowie.

Stale zaopatrywano szpitale legionistów we Lwowie, Budapeszcie, Wiedniu, Kozienicach, Dęblinie, Akna-Slatina, Marmarosz-Sziget. Posyłano również podręczniki szkolne i elementarze dla kursów dla analfabetów wspierano kształcenie w zakresie przerwanej szkoły średniej. Podręczniki szkolne otrzymywano jako dary z Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych

W latach 1915–1916 przekazano legionistom na front 20 717 książek, do szpitali – 886, dla jeńców – 309, podręczników szkolnych – 456, do bibliotek – 313, razem wysłano 22 681 książek<sup>50</sup>. W 1917 r. wysłano 1360 książek szkolnych, z tego do gimnazjum – 662, do szkół realnych – 403, do seminariów nauczycielskich – 101, podręczników uniwersyteckich – 114, do szkół zawodowych – 54, do szkół ludowych – 30<sup>51</sup>.

Pomoc materialna Ligi Kobiet miała szeroki zasięg i dotyczyła wszystkich aspektów życia legionistów i ich rodzin. Uczestniczyło w niej wiele środowisk, które partycypowały w jej różnych formach. W niesieniu pomocy kierowano się zasadami humanitarnymi i potrzebą wsparcia nurtu aktywistycznego w społeczeństwie, gdzie przeważały aspekty patriotyczne, czynnik patriotyczny łączył ludzi o różnych poglądach społecznych i politycznych.

### 3. Opieka nad dziećmi i młodzieżą

11 sierpnia 1915 r. założono ochronkę dla dzieci (światlicę środowiskową). Początkowo korzystało z niej 16 dzieci legionistów i ich rodzeństwa, a w listopadzie i grudniu 1918 r. podczas walk polsko-ukraińskich o Lwów liczba podopiecznych wzrosła do 140. Organizatorką i pierwszą kierowniczką ochronki była Fryderyka Lazarus. Miała ona przygotowanie do pracy z dziećmi, ukończyła pensję żeńską W. Niedziałkowskiej we Lwowie, kształciła się w Paryżu i w Berlinie, gdzie ukończyła szkołę ochraniarską Pestalozzi-Fröbelhaus. Maturę seminaryjną uzyskała w Rzeszowie w trybie eksternistycznym. Pracę zawodową rozpoczęła w 1905 r. w Warszawie na kursie ochraniarskim Marii Weryho-Radziwiłłowicz-

---

<sup>50</sup> Tamże, k. 325.

<sup>51</sup> Tamże, k. 329.

wej. Razem z Marią Rogowską-Falską prowadziła ochronkę we Włochach k. Warszawy (obecnie dzielnica miasta). W tym okresie współpracowała z Januszem Korczakiem. Doświadczenia z pracy w tamtejszej ochronce opisała w książce *Moja gromadka* (Warszawa – Kraków 1910).

W liście do swojej siostry Herminy Diamand z 27 maja 1907 r. Lazarusówna wyraziła radość i entuzjazm z pracy opiekuńczo-wychowawczej w ochronce:

Dzieci odnoszą się do mnie z miłością i szacunkiem i wprost widzę, jak się z dnia na dzień cywilizują, dziewczęta starsze uczą się z takim zapałem i tak Igną do mnie i do Maryi [Marii Rogowskiej-Falskiej – KR]. Jestem bardzo, bardzo szczęśliwa<sup>52</sup>.

Od 1908 r. Lazarusówna pracowała jako nauczycielka w szkole barona Hirscha w Tarnowie. W latach 1918–1925 kontynuowała pracę w Warszawie w Domu Sierot prowadzonym przez Janusza Korczaka. Od 1925 r. pracowała we Lwowie w internacie im. Jakuba Stroha, a także jako nauczycielka języka polskiego, przyrody i robót ręcznych w Prywatnym Gimnazjum Humanistycznym im. A. Mickiewicza oraz w szkołach powszechnych im. J. Sobieskiego i M. Reja do czerwca 1941 r.<sup>53</sup>

Z funkcji kierowniczkich ochronki F. Lazarus zrezygnowała pod koniec lutego 1917 r. w wyniku nagonki zorganizowanej na nią przez ugrupowania konserwatywne. Jak wspomina J. Kelles-Krauz: „Są to czasy dla ochronki bardzo ciężkie, nazwisko Piłsudskiego i przynależność do Ligi Kobiet czyniły ochronkę instytucją wrogą władzom zaborczym, pozbawioną więc wszelkiej jawnej pomocy”<sup>54</sup>. W czasie urlopu F. Lazarus w październiku i listopadzie 1916 r. funkcje kierowniczkich pełniła Kazimiera Sroka, a po niej obowiązki kierowniczkich przejęła Eugenia Wiśniewska, dotychczasowa wychowawczyni w ochronce. Jako wychowawczynie pracowały: Jadwiga Skrytek, Romualda Siemaszkiewicz, Zofia Wencel (siostra legionisty) i Michalina Jastrzębska. Społecznie przy odrabianiu przez dzieci pracy

<sup>52</sup> BZNO, rkps 18770, k. 183.

<sup>53</sup> S. Konarski, *Lazarusówna Fryderyka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław (etc.) 1971, s. 588. Fryderyka Lazarus (1879–1942), córka Maurycyego i Róży. Będąc nauczycielką w szkolnictwie powszechnym Lwowa, poszukiwała nowych rozwiązań dydaktycznych, ich wyrazem były realizowane wspólnie z uczniami audycje radiowe (M. Łopot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016, s. 175, 468). Ich treść drukowano w lwowskim piśmie upowszechniającym ideę akulturacji dzieci żydowskich „*Nasza Jutrzenka*” (M. Łopot, *Formowanie kompetencji kulturowych dziecka żydowskiego w Polsce międzywojennej na przykładzie czasopisma „Nasza Jutrzenka” (1921–1939)*, „*Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika*” 2016, nr 2, s. 447–467). W 1942 r. w połowie sierpnia aresztowana we Lwowie przez Gestapo, dalsze losy są nieznane. W ostatnim liście przekazanym Janinie Kelles-Krauz napisała: „Ninko, w najtragiczniejszych chwilach mojego życia napisałam tę książkę [...] nękana nieszczęściami i utratą najukochańszych, śniłam o lepszym jutrze przyszłego dziecka. Odchodzę, bo nie mam innego wyjścia. Może się więcej nie zobaczymy”. Jak podaje J. Kelles-Krauz, po otrzymaniu listu niezwłocznie udała się do mieszkania F. Lazarus: „Na klatkę schodowej, tam gdzie dążyłam, zastałam siepaczy gestapo”. BZNO, rkps 18754, k. 46.

<sup>54</sup> BZNO, rkps 18748, k. 241.

domowej i nauce śpiewu w ochronce pomagały nauczycielki Maria German oraz J. Cylewiczówna.

Zmiany na stanowisku drugiej wychowawczynie w kolejnych latach następowały w związku z ich awansem zawodowym. R. Siemaszkiewicz została kierowniczką Ochronki im. T. Rutowskiego we Lwowie, Z. Wencel skierowano do pracy nauczycielskiej w Królestwie Polskim pod okupacją austriacką, a J. Skrytek podjęła pracę jako nauczycielka w Szkole Ludowej w Nikłowicach k. Lwowa.

Ochronka mieściła się do września 1916 r. przy ul. Zyplikiewicza 30 w lokalu przydzielonym bezpłatnie przez władze miejskie. Z uwagi na szczupłość lokalu (2 pokoje) wynajęto pomieszczenia przy ul. Dąbrowskiego 3, dzięki czemu objęto opieką 60 dzieci. Kolejna zmiana lokalu na pomieszczenia przy ul. Ossolińskich 11 nastąpiła w 1917 r. w związku z koniecznością otwarcia internatu dla pełnych sierot. Przyjęto wówczas czworo rodzeństwa po śmierci matki.

Wyposażenie ochronki pochodziło początkowo z darów i wypożyczeń. Dyrektor Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego Tadeusz Kupczyński użyczył 2 tablice, stoły, krzesła, ławki, gry. F. Lazarus za własne środki zakupiła 24 ramy systemu Montessori, 11 tablic z wyciętymi figurami geometrycznymi, 11 warsztatów do robienia szalików, 9 pudełek z fotografiami dla nauki o barwach, 100 próbek do ćwiczenia pamięci wzroku, 10 par nożyczek do wycinanek. Sprzęty przekazały także członkinie Ligi Kobiet, m.in. Zofia Smulikowska, Maria German, Maria Frenkel<sup>55</sup>.

Cel ochronki, według F. Lazarus, był dwojaki: „chodziło o sam fakt wychowania i opieki oraz o rozwiązanie rąk młodym matkom, które nie mogły iść zarobkować, mając bez dozoru swój drobiazg w domu”<sup>56</sup>. Zadaniem pracy opiekuńczo-wychowawczej było zaś „przygotować dziatwę do społecznego życia [...]. Środkiem do osiągnięcia celu była nadzwyczajna łagodność i świadomość tej prawdy, że tym wyższą jest etyka w społeczeństwie, im jest mniej zakazów”<sup>57</sup>.

W 1916 r. z ochronki korzystało przeciętnie 50 dzieci dziennie, podzielonych na dwa oddziały. Była to grupa dzieci przedszkolnych od 2 do 6 roku życia oraz oddział dzieci w wieku szkolnym do 13 lat. Dzieci w wieku przedszkolnym przebywały od godziny 9 do 16, a starsze do godziny 17. Wszystkie dzieci otrzymywały posiłki, młodsze śniadanie, obiad i podwieczorek. Jeżeli dzieci szkolne przybyły przed godziną 11, otrzymywały również śniadanie. Posiłki były skromne, najczęściej kromka chleba z marmoladą i kawą z mlekiem, a obiady były bezmięsne. Zależało to od przydziału produktów spożywczych przez aprowizację miejską (magistrat) oraz możliwości zakupu i darów ludności. W lutym 1916 r. ochronka była pozbawiona chleba. W marcu tego roku ks. proboszcz Pokiziak z Rakowca przekazał 800 kg ziemniaków, Elżbieta Rudnicka w kwietniu tego roku ofiarowała

<sup>55</sup> Tamże, rkps 14033, k. 4.

<sup>56</sup> Tamże, k. 1.

<sup>57</sup> Tamże, k. 2.

20 korców ziemniaków i 20 kg maki pszennej na Wielkanoc. W listopadzie 1916 r. małżeństwo Tomeckich z Cetnarówki darowało 200 kg ziemniaków<sup>58</sup>.

Plan zajęć dla dzieci młodszych obejmował modlitwę, roboty ręczne (najczęściej wykonywano szaliki dla legionistów), klejenie pudełek na papierosy oraz wycinanie tekturowych wkładów do butów. Prowadzono także ćwiczenia gimnastyczne i zabawy, a w pogodne dni spacery po parku. Były także zajęcia ćwiczące sprawność wzroku, ruchu, pamięci oraz zabawy dowolne.

Starsza grupa po obiedzie odrabiała lekcje szkolne, przygotowywała zabawki dla oddziału młodszego, prowadziła gry i zabawy. Ostatnie godziny pobytu przeznaczone były na śpiew i pogadanki.

O stan zdrowia dzieci troszczyli się bezinteresownie lekarze i dentyści – dr Marcinkowski i dr Wanda Majewska.



**Fot. 3.** Dzieci z Ochronki im. J. Piłsudskiego (1916)

Drugi rząd od lewej: Eugenia Wiśniewska, Fryderyka Lazarus, Romualda Siemaszkiewicz. W głębi praktykantki Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie

Źródło: BZNO, rkps 18749, k. 22.

W ochronce organizowano uroczyste spotkania z rodzicami i rodzeństwem z okazji św. Mikołaja oraz gwiazdki na Boże Narodzenie. Imprezy mikołajkowe pomagały przygotować uczennice Gimnazjum im. J. Słowackiego oraz Gimnazjum Z. Strzałkowskiej.

---

<sup>58</sup> Tamże, rkps 14032, k. 97.

W życiu ochronki szczególne znaczenie miała zawsze bożonarodzeniowa gwiazdka. Jak podaje F. Lazarus w sprawozdaniu z grudnia 1916 r.:

bo działwę naszą uczymy dawać i przyjmować. Dzieci miały znów kalendarze do rozdania swoim dorosłym przyjaciołom, a Liga sprawiła dla naszych 63 dzieci sukienki nowe i ubrania, oprócz nich rozdano na gwiazdkę moc słodyczy, bardzo dużo książeczek<sup>59</sup>.

Kierowniczka ochronki opisała nastrój uroczystości:

Władzia Klamut i Michaś Klamut wierszykami, życzeniami i podziękowaniami powitali gości, poczem śpiewano wiwaty na cześć Piłsudskiego, Ligi i NKN. Do dzieci przemawiały panie Tomicka, Pawlewska i Gołogórska. Ochronka nasza miała aż dwie choinki, prześlicznie ustrojone, dzieci kołędowały długo. Wigilia składała się z 3 dań dzięki nadzwyczajnej zdolności zdobywania prowiantów przewodniczącej sekcji pani Dolińskiej<sup>60</sup>.

17 marca 1916 r. ochronkę odwiedził Józef Piłsudski. Zapowiedziana wizyta zmieniła codzienny tryb zajęć. Wcześniej przeprowadzono pogadanki o Piłsudskim i Legionach, by uświadomić dzieciom znaczenie gościa. Odświętnie przygotowano pomieszczenie ochronki wycinankami ludowymi z napisem „Witaj nam Naczelniku”. Gościa powitały podopieczne ochronki Władysława Klamut (siostra legionisty) i Czesława Jakubowska. Dzieci odśpiewały hymn *Jeszcze Polska nie zginęła* i pieśń legionową. Naczelnik śpiewał razem z dziećmi, rozmawiał z nimi, zwrócił się do Mariana Sawickiego: „Widzę po Twoich oczach, że będziesz moim żołnierzem”, a Janina Krzyżanowska poprosiła: „Naczelniku, puść mojego tatusia na urlop”<sup>61</sup>. Prośba dziecka została spełniona.

W życiu ochronki istotne znaczenie miały kolonie letnie, organizowano je w okresie od 1 czerwca do 15 września w Brzuchowicach i na Cetnarówce (peryferyjna dzielnica Lwowa). W 1916 r. zorganizowano kolonię letnią w Brzuchowicach k. Lwowa dla 50 dzieci. Dzieci przedszkolne przebywały od 1 czerwca do 14 września, a szkolne po zakończeniu nauki, od 3 lipca do 14 września tego roku. Zapewniono im dobre warunki życia w willi Adolfa Kamienogrodzkiego (właściciela firmy budowlanej). Obiekt posiadał ogród, plac zabaw, park. Właściciel zrezygnował z czynszu za najem dzięki staraniom radcy w magistracie Płatowskiego.

Zajęcia dla dzieci organizowano na otwartej przestrzeni, zrezygnowano z pogadanek na rzecz pracy w ogrodzie, zbierania grzybów, poziomek, szczawiu, szyszek i gałęzi na opał, sporządzania zabawek. Starsi chłopcy budowali aleje, tor wyścigowy, okopy, fortece, „kopiec pana Piłsudskiego”. Ponadto pełniono dyżury w kuchni i w pokojach<sup>62</sup>.

Pobył na kolonii zakłóciły wydarzenia wojenne na froncie galicyjskim związane z kontrofensywą armii carskiej generała A. Brusilowa. W lipcu 1916 r. wojska carskie zbliżyły się do miasta na 100 km od południa. Część kolonistów ewa-

<sup>59</sup> Tamże, k. 30.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże, k. 88.

<sup>62</sup> Tamże, k. 149.

kuowano do rodzin we Lwowie. Jak podaje F. Lazarus: „dzieci młodsze modliły się w brzechowickiej kapliczce, by tu nigdy Moskal nie przyszedł. Ochronka nasza postawiła sobie za cel w smutnych czasach rzucać ziarno wiary, że zwyciężą nasi”<sup>63</sup>.

Jak stwierdziła dalej w sprawozdaniu z pobytu na kolonii letniej, że przez cały czas zachowywano spokój, który udzielał się innym mieszkańcom, albowiem „te panie z cudzymi dziećmi by tu nie siedziały, gdyby było źle”<sup>64</sup>.

W 1917 r. kolonię letnią zorganizowano od 1 czerwca do 18 września w Cetnarówce w budynku bezpłatnie ofiarowanym na ten cel przez małżeństwo Tomeckich (właściciele folwarku). Korzystało z niej stale 35 dzieci, a 25 przychodziło na obiady i zajęcia.



**Fot. 4.** Kolonia letnia wychowanków Ochronki im. J. Piłsudskiego (Brzechowice 1916)

Źródło: BZNO, rkps 18749, k. 25.

7 sierpnia 1916 r. otwarto świetlicę środowiskową Gniazdko Dziewczęce przy ul. św. Marcina na Zamarstynowie. Celem było zaopiekowanie się dziewczętami w wieku od 8 do 16 lat pozostawionymi bez odpowiedniej opieki domowej. Lokal dla świetlicy bezpłatnie udostępnił Zakład Oczyszczania Miasta pod kierownictwem inż. Karola Dobrzyckiego. Świetlicą opiekowała się jego żona, Maria, członkini zarządu Ligi. Jako wychowawczynie pracowała J. Sobolewska, a społecznie prowadzenia zajęć dydaktycznych i wychowawczych podjęły się na-

<sup>63</sup> Tamże, k. 163.

<sup>64</sup> Tamże, k. 163.

uczycielki: Kazimiera Gołogórska (śpiew i historia Polski), J. Bobelowa (geografia), Felicja Sedlaczkówna i Maria Janczyszyn (gry i zabawy). W zajęciach uczestniczyło 30 dziewcząt. Prowadzono naukę krawiectwa, codziennie szyto i ceroowano bieliznę, ręczniki, pończochy. Dla 8 dziewcząt w wieku 8–15 lat, które nie uczęszczały do szkoły, lekcje z języka polskiego prowadziła Maria Dobrzycka<sup>65</sup>. Jak stwierdziła kierowniczka w sprawozdaniu placówki:

pragnęłabym bardzo, żeby starsze dziewczynki mogły uczyć się kroju sukien, a następnie szycia. Byłoby to dobrodziejstwem, żeby przynajmniej umiały uszyć dla siebie i młodszego rodzeństwa<sup>66</sup>.

Oceniając pracę placówki po dwóch miesiącach, stwierdziła zaś:

Wpływ moralny na dzieci uwidacznia się z każdym dniem. Między dziećmi młodszymi było kilkoro bardzo nieposłusznym i trudnym do prowadzenia, które teraz zupełnie poprawnie się zachowują. U starszych wpływ ulicy zupełnie zanika<sup>67</sup>.

W kwietniu 1916 r. 18-letnia wówczas J. Kelles-Krauz (uczennica VII klasy gimnazjum realnego) była inicjatorką Kółka Młodzieży Szkół Średnich i Niższych przy Lidze Kobiet. Jego celem było: „kształcenie i poznawanie sprawy polskiej, szerzenie idei legionów, praca dla legionistów i ich rodzin, czytanie pism poruszających kwestię polską, sprawozdania z odpowiednich książek i broszur”<sup>68</sup>.

Zarząd koła stanowiły: J. Kelles-Krauz – przewodnicząca, Stanisława Skurewicz – wiceprzewodnicząca, sekretarz – H. Jakubowska, skarbniczka Helena Mościcka, jej zastępczyni H. Broeder. Do zarządu należały ponadto: J. Rastawiecka, S. Janczyszyn, E. Rappaportówna, H. Romanowska, H. Świątkiewicz<sup>69</sup>.

Koło miało trzy poziomy samokształcenia, oddział I skupiał uczennice od klasy pierwszej szkoły ludowej do pierwszej gimnazjum, do oddziału II należały uczennice od klasy drugiej do czwartej gimnazjum, a do oddziału III – uczennice od klasy piątej gimnazjum. Zebrania odbywały się w każdą niedzielę w lokalu ochronki dla dzieci w godzinach od 10 do 13.

W poszczególnych oddziałach samokształcenia w kwietniu i maju 1916 r. zorganizowano spotkania, na których czytano wiersze Władysława Bełzy *Wstęp do historii polskiej wierszem* i dyskutowano na temat „Co to ojczyzna i jakie dzieci mają wobec ojczyzny obowiązki”. Z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja odbyła się pogadanka o znaczeniu konstytucji. Kolejne spotkanie dotyczyło legendy o Lechu, Czechu i Rusie, o Krakusie i Wandzie, o powstaniu Gniezna, Poznania i Krakowa. Członkinie koła uczestniczyły w spektaklu *Kościuszk pod Racławicami*, wystawionym w Teatrze Miejskim. Następne szkolenie poświęcono powstaniu kościuszkowskiemu 1794 r.

<sup>65</sup> Tamże, rkps 14032, k. 197 i n.

<sup>66</sup> Tamże, k. 198.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże, k. 355.

<sup>69</sup> Tamże, k. 103.

Kształcenie na poziomie wyższym w oddziałach II i III obejmowało bardziej ambitne zagadnienia. Czytano listy Władysława Steinhausa – legionisty, publikowane w „Świcie”, a także książki T. Wojciechowskiego, m.in. *Co to jest historia i po co się jej uczymy* oraz Leona Wasilewskiego *Polityka narodowościowa Rosji*. Wygłaszano również referaty własne, na przykład H. Świątkiewicz *O życiu Słowian*. Wychodzono z założenia, że „podkład historyczny ułatwia zrozumienie idei dzisiejszego ruchu niepodległościowego”<sup>70</sup>.

Od 10 do 17 kwietnia 1917 r. zorganizowano tygodniowy kurs dla działaczy oświatowych, w którym uczestniczyło 50 osób, głównie nauczycielek z prowincji. Prowadziła kurs Maria Czerszyk-Bąkowska, wygłoszono 22 wykłady na temat: „Historia Polski, wskazówki jak popularyzować dzieje porozbiorowe”; „Wiedza o Polsce współczesnej”; „Ludność polska”, „Etnografia ziem polskich”; „Bogactwa materialne i przemysł; Stosunki prawno-polityczne”; „Dzieje Legionów”; „O wychowaniu narodowym”; „Reforma szkolnictwa w Galicji”; „Organizacja pracy oświatowej”; „Higiena dziecka szkolnego”; „Sprawy higieny ogólnej”; „Walka z chorobami zakaźnymi”; „Walka z chorobami skórnyimi”, „O kooperatywach”<sup>71</sup>.

15 stycznia 1918 r. otwarto drugą świetlicę dla uczennic, czynną od godz. 13 do 17, prowadziły ją nauczycielki, czas pobytu przeznaczono w pełni na odrabianie lekcji. Kierowniczką była Zofia Napadiewicz.

## Podsumowanie

Organizacja pracy w Ochronce im. J. Piłsudskiego i Gniazdku Dziewczęcym wskazuje na znajomość idei Nowego Wychowania<sup>72</sup>. Jak podaje dr Helena Waniczek, lekarka opiekująca się dziećmi ochronki i działaczka Ligi Kobiet:

Kierowniczką ochronki była p. Lazarusówna, pełna niesłabnącego nigdy zapału i poświęcenia, zasobna w fachową wiedzę przewodniczka dzieci pod której kierunkiem pracowały ochroniarki. Po p. Lazarusównie oddała się całą duszą swej pracy p. Janina Keles-Krauz<sup>73</sup>.

Ochronka była więc chlubą lwowskiego koła Ligi Kobiet z racji wysokiej wartości pracy pedagogicznej. Była ona terenem doświadczeń pedagogicznych dla młodych kandydatek na ochroniarki i miejscem praktyk pedagogicznych dla uczennic Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> BZNO, rkps 14032, k. 255; H. Waniczkówna, dz. cyt., s. 424.

<sup>72</sup> A. Meissner, *Teoretyczne podstawy opieki nad dzieckiem sierocym w Galicji*, [w:] *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, pod red. A. Meissnera, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. XVI, pod red. A. Meissnera, Rzeszów 2002; A. Haratyk, *Udział społeczeństwa galicyjskiego w opiece nad dziećmi ubogimi i osieroconymi (1867–1914)*, Kraków 2007.

<sup>73</sup> H. Waniczkówna, dz. cyt., s. 422.

Fryderyka Lazarus była reformatorką pedagogiki opiekuńczej na gruncie lwowskim, bliska ideom M. Montessori i Janusza Korczaka, przyczyniając się do wyłomu w panującym wychowaniu „koszarowym”<sup>74</sup>.

## Bibliografia

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów:

Archiwum Ligi Kobiet Naczelnego Komitetu Narodowego (Komitetu Obywatelskiego Polek, Ligi Kobiet Polskich) we Lwowie z lat 1915–1938, rkps 14029, rkps 14031, rkps 14032, rkps 14033, rkps 14035, rkps 14038, rkps 18745; rkps 18748, rkps 18748, rkps 18749, rkps 18754, rkps 18770, Papiery osobiste Janiny Kelles-Krauz; Dziennik Zofii Romanowiczówny, t. V, rkps 6935.

Balukiewicz M., *Protektoraty lwowskie*, Katowice 2000.

Chwalba A., *Legiony Polskie 1914–1918*, Kraków 2018.

Dolata E., *Wybrane problemy opieki nad dzieckiem w Galicji doby autonomicznej w świetle czasopisma „Szkola”*, [w:] *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, pod red. A. Meissnera, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 16, pod red. A. Meissnera, Rzeszów 2002.

Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2002.

Florczak I., *Socjalistka na prowincji. Społeczna i polityczna działalność Zofii Moraczewskiej w Galicji (do 1914 r.)*, [w:] *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, pod red. J. Kamińskiej-Kwak i in., „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 24, Rzeszów 2016.

Florczak I., *Zofia Moraczewska (1873–1958). Kobieta, polityk II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia i szkice z historii XVIII–XX wieku*, red. Z. Anusik, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2003, z. 77.

Haratyk A., *Udział społeczeństwa galicyjskiego w opiece nad dziećmi ubogimi i osieroconymi (1867–1914)*, Kraków 2007.

Hupka J., *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie-kombatanta*, Niwiska 1936.

Jeżewski K., *W sprawie organizowania krajowej opieki nad dziećmi*, Lwów 1908.

Kelles-Krauz J., *Mościcka ze Strzyżewskich Michalina (1871–1932)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław etc. 1977.

<sup>74</sup> A. Haratyk, dz. cyt., s. 241 i n.; L. Łotocki, *Dziecko sierota w świetle badań Karola Gustawa Petersa*, Lwów 1938, s. 28 i n., K. Jeżewski, *W sprawie organizowania krajowej opieki nad dziećmi w Galicji*, Lwów 1908, s. 20; A. Meissner, dz. cyt., s. 27 i n.; E. Dolata, *Wybrane problemy opieki nad dzieckiem w Galicji doby autonomicznej w świetle czasopisma „Szkola”*, [w:] *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 16, pod red. A. Meissnera, Rzeszów 2002, s. 157 i n.; M. Balukiewicz, *Protektoraty lwowskie*, Katowice 2000, s. 73 i n.

- Koestler N., *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej: etapy emancypacji*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994.
- Konarski S., *Lazarusówna Fryderyka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Warszawa – Kraków 1971.
- Lazarusówna F., *Moja gromadka*, Warszawa 1910.
- Lazarusówna F., *Złoty pokój*, Warszawa – Kraków 1922.
- Łąpot M., *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016.
- Łąpot M., *Formowanie kompetencji kulturowych dziecka żydowskiego w Polsce międzywojennej na przykładzie czasopisma „Nasza Jutrzenka” (1921–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, nr 2; <http://dx.doi.org/10.16926/p.2016.25.86>.
- Łotocki L., *Dziecko sierota w świetle badań Karola Gustawa Petersa*, Lwów 1938.
- Meissner A., *Teoretyczne podstawy opieki nad dzieckiem sierocym w Galicji*, [w:] *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, pod red. A. Meissnera, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 16, pod red. A. Meissnera, Rzeszów 2002.
- Moraczewska Z., *Liga Kobiet Galicji i Śląska*, [w:] *Służba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, Warszawa 2020/2021.
- Najdus W., *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994.
- Oettingen U., *Dobroczynność czy patriotyczny obowiązek? Pomoc społeczeństwa polskiego na rzecz Legionów Polskich 1914–1918*, [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 2, pod red. M. i M. Przeniosło, Kielce 2010.
- Pająk J., *Sprawa równouprawnienia kobiet w Galicji podczas I wojny światowej*, [w:] *O wojnę powszechną za wolność ludów. I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne, militarne. Studia i materiały*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014.
- Srokowski K., *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923.
- Suleja W., *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1992, nr 103.
- Waniczkówna H., *Lwowskie koło Ligi Kobiet*, [w:] *Służba ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, IPN, Warszawa 2021.

## **Socio-Cultural Activity of the League of Women in Lviv during World War I**

### **Abstract**

This article concerns the socio-cultural activity of the League of Women. This organization was formed during World War I in Galicia to support the legionary movement. It brought together women who were helping Legion soldiers and their families. The main activity of the League was the provisioning of supplies to soldiers at the front and the care of wounded legionnaires, as well as the care of children in institutions set up for this purpose and in health and recreation camps. The largest such institution, the Józef Piłsudski day-care centre in Lwów, applied the latest achievements of New Education pedagogy. Fryderyka Lazarus and Janina Kelles-Krauz played an important role in organizing the activities of the League of Women.

**Keywords:** League of Women, socio-cultural activity, child care, Galicia.